

# W potencjale ludzkich możliwości tkwi sukces firmy

Z JANUSZEM URBANIKIEM, Prezesem Zarządu firmy Vantor Sp. z o.o. rozmawia Grzegorz Kozicki.



– Firma Vantor Sp. z o.o. to od lat ceniony pracodawca i wielokrotny laureat nagrody Odpowiedzialny Pracodawca – Lider HR. Myślę, że to naturalna konsekwencja przyjętego przez Pana sposobu funkcjonowania w codziennych relacjach z ludźmi, których Pan po prostu docenia i szanuje...  
– To miłe wyróżnienie. Bardzo mnie cieszy to, że nasze działania oraz budowanie pozytywnych relacji w spółce są zauważane. Obecne czasy wymagają prowadzenia odpowiedzialnego biznesu, gdzie pracodawca odpowiada za środowisko pracy, podnoszenie kwalifikacji i wypoczynek pracowników. Pracodawca i pracownik razem budują jakość firmy. Tylko wspólnym działaniem mogą dokonać rzeczy wielkich i dobrze świadczyć o polskim biznesie.  
– Panie Prezesie, co zmieniło się w Pana postrzeganiu świata biznesu od momentu, kiedy lata temu został Pan pracodawcą, aż do teraz?  
– W 1992 roku kiedy wspólnie z żoną zakładałem firmę Vantor, byłem pełen zapału, pozytywnej energii i ukierunkowany na sukces. Wierzyłem, że w Polsce można stworzyć lepszą przyszłość dla młodego pokolenia. Teraz dalej chcę się rozwijać i iść do przodu. Nie oczekuję już, że sukces przyjdzie zaraz po podjęciu działań. Posiadając wieloletnie doświadczenie ostrożniej podejmuję de-

cyzje biznesowe i wiem, że osiągnięcie postawionych sobie celów wymaga dużego nakładu, nieraz mozolnej pracy. Na pewno mogę także powiedzieć, że spółka, która posiada ugruntowaną pozycję na rynku ma większe możliwości rozwoju, niż początkujący przedsiębiorcy, więc najtrudniejsze jest pierwsze 20 lat.  
– Proszę powiedzieć na bazie własnych doświadczeń, o czym myśli człowiek, który otwiera działalność gospodarczą i decyduje się zatrudnić pierwszego pracownika, a jakie są przesłanki na temat HR i zatrudnianych ludzi doświadczonych biznesmena, mającego na koncie już kilka poważnych sukcesów?  
– Zatrudniając pierwszych pracowników myślałem, że dając ludziom pracę dzielę się z nimi swoim szczęściem. Dziś wiem, że praca z ludźmi to duże wyzwanie. Każdy dzień to różne sytuacje, ścieranie się wymagań pracownika z oczekiwaniami pracodawcy. Dobrze kiedy wzajemne wspieranie się i wymiana uwag kończy się wspólnym sukcesem.  
– Czy jest jakaś złota zasada, którą każdy człowiek zakładający firmę, w sposób szczególny powinien przestrzegać?  
– Myślę, że podstawową wartością, którą każdy przedsiębiorca powinien się kierować jest uczciwość. Nie ma gotowego przepisu na sukces. Własny biznes to duża odpowiedzialność, to budowanie struktur i panujących zasad od samych podstaw. W dodatku rozpoczęcie działalności gospodarczej to duże poświęcenie się pracy, niestety często kosztem własnej rodziny. Trzeba podchodzić z pokorą do wyzwań, ale się ich nie bać. Nie należy się poddawać kiedy napotkamy przeszkody, nie wolno tracić wiary w sukces, ponieważ z rzeczy ciężko zdobytych mamy więcej satysfakcji, niż z tych, które przychodzą łatwo.  
– Pana firma działa głównie na rynku norweskim. Proszę powiedzieć jak współpracuje się Panu z Norwegami?  
– Z Norwegami współpracuje się dobrze, ale nie oznacza to, że łatwo. Są wymagający i na ich zaufanie pracuje się latami. W Norwegii wzajemne zaufanie to podstawa relacji biznesowych.

Jeśli wiem, że ktoś mnie nim obdarza to muszę dołożyć maksymalnego wysiłku, aby ze swojego zadania wywiązać się jak najlepiej. Dobrze wykonana praca procentuje zaufaniem i szacunkiem, który jest dla Norwegów bardzo ważny. Kiedyś usłyszałem, że muszą się szanować i wspierać, bo jest ich tylko trochę ponad 4 mln.  
– Funkcjonując tam wiele lat, na pewno zaobserwował Pan i wprowadził w swojej firmie wiele rozwiązań typowych dla Skandynawów. Które z nich są wg Pana najistotniejsze dla Vantara?  
– Vantor jako firma nowoczesna nie może i nie powinna odsuwać

trzeba zwrócić szczególną uwagę, jest zasada braku akceptacji dla jakichkolwiek form dyskryminacji. Niezwykle ważne dla spółki Vantor jest zapewnienie odpowiedniego bezpieczeństwa pracownikom. Od samego początku ta dziedzina działalności była jednym z najbardziej istotnych elementów kreowania sposobu funkcjonowania firmy. Wynika to nie tylko ze specyfiki branży, ale także z wysokich norm charakterystycznych dla krajów skandynawskich, czy wreszcie ze zwykłej empatii wśród osób zarządzających firmą. Realizacja założeń dotyczących stworzenia przyjaznego miejsca pracy, osiągnięta jest głównie dzięki budo-

– Czym różni się biznes norweski od polskiego?  
– Przede wszystkim troską o wspomniane już BHP. Pracownik jest w centrum uwagi. Norweski przedsiębiorca ma duże wsparcie od państwa. Są świadomi tego, że tylko współpraca przedsiębiorców z państwem zwiadczy pozytywnie postrzeganą marką „Norwegia” i „norweski przedsiębiorca”. Owszem, są spory na linii przedsiębiorca – państwo, ale na końcu zwycięża interes państwowy Królestwa Norwegii. Norwegowie mają duże zaufanie do władzy, są patriotami i są dumni z tego, że są Norwegami.  
– Jakie czynniki decydują o tym, że spółka Vantor zdobywa

stujemy w pracowników i w ich kwalifikacje, chcemy aby posiadali wszelkie niezbędne informacje przebywając poza granicami Polski, ponieważ zadowolony pracownik z większym zaangażowaniem podchodzi do powierzanych mu zadań, co przekłada się na nasz wspólny sukces.  
– A jak ocenia Pan przez pryzmat własnej wiedzy i doświadczenia, rozwój oraz znaczenie HR-u w polskim biznesie?  
– Moje doświadczenie jest oparte o wiedzę w zarządzaniu zdobytą w Norwegii, gdzie HR jest niezwykle istotny. Cieszy mnie, że w Polsce wzrasta świadomość jego znaczenia w biznesie. Jest niezwykle ważny w prowadze-

Vantor Sp. z o.o. z Dębicy to w chwili obecnej czołowy przedstawiciel branży budownictwa przemysłowego w Polsce. Wysoki prestiż firmy znany jest też poza granicami kraju, o czym świadczy ugruntowana pozycja na trudnym rynku skandynawskim. Vantor od początku swojego istnienia, a więc od 1992 roku, był przedsiębiorstwem, w którym za najistotniejsze uważano nowoczesną i odpowiedzialną politykę personalną. Znaczący wpływ na przyjęcie takich kryteriów miały doświadczenia założyciela i Prezesa firmy – Janusza Urbanika. W latach 80. Janusz Urbanik pracował w Norwegii. Profesjonalne podejście do wykonywanych obowiązków zaowocowało propozycją odepukowania używanych maszyn zapewniających produkcję elementów armatury wentylacyjnej od ówczesnego, skandynawskiego pracodawcy. Wytrwałość i upór pozwoliły na stworzenie w 1992 roku Vantor Sp. z o.o. w podkarpackiej Dębicy. Firma zaczęła od instalacji przemysłowych, systemów wentylacyjnych i ich eksportu oraz montażu, jednak stały rozwój dał podstawy do poszerzenia oferty o systemy rusztowań, izolacje przemysłowe i konstrukcje stalowe. Obecnie Vantor znany jest z kompleksowego serwisu budownictwa przemysłowego, wykonywania projektów ETC (Engineering, Procurement, Construction) i produkcji systemów wentylacyjnych. Kolejne inwestycje pozwoliły na stworzenie w 2010 roku norweskiego oddziału Vantor Construction AS w Stavanger, który obsługuje projekty na terenie całej Norwegii, będąc jednak w pełni zależnym od rodzimej firmy w Dębicy. W przeciągu ponad 20-letniej obecności na rynku Vantor urosł nie tylko w ilość oferowanych usług, ale przede wszystkim z kilkunastoosobowego zespołu przekształcił się w przedsiębiorstwo zatrudniające ponad 800 osób. Mimo ogromu konkurencji podkarpacki Vantor wciąż imponuje Skandynawom szybkością i sprawnością działania, wysokimi kwalifikacjami oraz inwestycjami w pracownika. Wdrożony zintegrowany system zarządzania, którego zgodność z normami ISO 9001:2008 oraz OHSAS 18001:2007 potwierdziła firma certyfikująca Det Norske Veritas, pozwala na pozyskiwanie kolejnych kontrahentów, których zadowolenie ze zrealizowanych projektów opisane jest w licznych referencjach dostępnych na stronie firmy: www.vantor.com.pl. Globalne doświadczenia zebrane podczas pracy nie tylko w Norwegii, ale także w innych krajach takich jak Hiszpania, Wietnam czy Korea dały początek wielu nowatorskim rozwiązaniom w kwestii zarządzania oraz poprawy bezpieczeństwa pracy. Wszystko to w myśl zasady: „Vantor – potencjał ludzkich możliwości” ponieważ najważniejszą wartością naszej firmy są ludzie, kierujący się podstawowymi zasadami: profesjonalizm, jakość, lojalność – potwierdza Prezes Janusz Urbanik. Partnerstwo we współpracy z Klientami, Podwykonawcami, Dostawcami i Pracownikami, pewność działania oraz operatywność sprawiły, że firmie Vantor zaufali m.in.: Biffinger, Beerenberg, Kvaerner, AkerSolutions, Goodyear, Foster Wheeler, Ventistal i wiele innych.

na plan dalszy kwestii związanych z etyką w zarządzaniu. Vantor wprowadził autorski kodeks postępowania etycznego. Określa on zasady, jakie winny być przestrzegane zarówno w wypełnianiu obowiązków, jak również w codziennych zachowaniach w miejscu pracy. Dodatkowo zbiór tych norm przybliży pracownikom bardziej skomplikowane sprawy, jak ogólne przedstawienie przepisów prawa krajowego i międzynarodowego, co ma istotne znaczenie dla zapobiegania kłopotom wynikającym z różnic między systemami prawnymi Polski i krajów, gdzie Vantor realizuje kontrakty. Inną wytyczną przywołanego kodeksu, na którą

waniu świadomości pracowników poprzez codzienne odprawy, podczas których zwraca się uwagę na istotne kwestie związane z BHP. Omawiane i analizowane są również przypadki zachowań, które sprawdzają się w konkretnych sytuacjach, co pozwala na stworzenie odpowiednich zasad postępowania. Od strony formalnej firma wprowadziła system zarządzania oparty o normę OHSAS 18001:2007. Ciekawostką stanowi fakt, że na ubraniach roboczych pracowników nadrukowane jest w wersji angielskiej motto firmy: „safety first”, co uznajemy w każdej chwili, potrzebę zwracania uwagi i reagowania na niebezpieczeństwo.

na rynku norweskim coraz więcej kontraktów i jest tam bardzo konkurencyjna?  
– O tym, że Vantor jest rozpoznawalny w Norwegii i ma coraz więcej kontraktów decydują właśnie 23 lata funkcjonowania w tym pięknym kraju. Staramy się uświadomić pracownikom, iż każde zlecenie i staranność w jego wykonywaniu otwiera drzwi do dalszych zleceń, że tworzy naszą markę w Norwegii, budujemy zaufanie i szacunek wśród kontrahentów. Tak długo jest się cenionym, jak długo świadczy się usługi o wysokim poziomie jakości. Często tłumacząc pracownikom, iż z „brankostrzelnego piłkarza żaden klub nie zrezygnuje”. Tak więc od lat staramy się być o jeden krok przed konkurencją. Norwegom bardzo się podoba zaangażowanie Vantara w szkolnictwo zawodowe. Oznacza to, że przez kolejne lata Vantor będzie dysponował wykwalifikowaną, młodą i ambitną kadrą pracowniczą. Norwegowie myślą strategicznie i szukają partnera na lata, a nie na sezon. Staramy się być dla nich takim właśnie partnerem – godnym zaufania, świadczącym usługi na wysokim poziomie, posiadającym wyszkolonych pracowników, rozwijającym się i chętnym do długofalowej współpracy.  
– Czy zatem bycie dobrą pracodawcą, poza całą sferą etyki, może przynieść też realne zyski dla firmy?  
– Zdecydowanie! W pracownikach należy inwestować. Pracownik, który nie jest pewny swojego wynagrodzenia, nie jest przeszkolony, nie jest doceniany i nie zna daty swojego powrotu do domu będzie mniej efektywny i mniej skoncentrowany na pracy. Inwe-

ni przedsiębiorstwa i budowaniu relacji. Wszystkim będzie się żyło lepiej, gdy zdamy sobie sprawę, że razem rozwijamy krajową gospodarkę i że wspólnymi siłami możemy osiągnąć więcej. Współpraca, komunikacja, motywacja, przejrzystość, systematyczność są czynnikami pozwalającymi przyjemniej prowadzić firmę, co skutkuje lepszymi relacjami między pracodawcą i pracownikami i efektywniejszą pracą. Myślę, że miałem szczęście zaczynać oraz uczyć się w Norwegii i od Norwegów. Teraz mogę przenosić najlepsze rozwiązania na nasz rodzimy grunt.  
– Jak mógłby Pan opisać funkcjonującą w Vantor Sp. z o.o. filozofię działań przyjętej polityki personalnej?  
– Nasze motto brzmi: W potencjale ludzkich możliwości tkwi sukces firmy. Poprzez właściwy system doboru, szkoleń i egzaminów kwalifikacyjnych chcemy dawać pracę i szansę najlepszym. Profesjonalny i dobrze zmotywowany pracownik jest w stanie realizować najbardziej wymagające projekty. Nasi pracownicy wykazują się nie tylko bardzo wysokimi kwalifikacjami, ale również odpowiedzialnością. Te cechy sprawiają, że Vantor to znak towarowy bardzo wysoko ceniony w Norwegii i co jest ważne jest utożsamiany z Polską, co z kolei otwiera drzwi dla innych polskich firm na tamtejszym rynku pracy.

